

Sygn. akt **VI RCa 322/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny w składzie:

Przewodniczący: SSO Jolanta Biernat-Kalinowska (spr.)

Sędziowie: SO Zofia Rutkowska

SR del. do SO Arkadiusz Rokicki

Protokolant: sekretarz sądowy Joanna Niedzielska

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2016 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **małoletnich J. D. (1) i J. D. (2)** reprezentowanych przez przedstawicielkę ustawową **K. D.** przeciwko **P. R.**

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Mrągowie

z dnia 19 października 2015 roku

sygn. akt III RC 99/15

I. Apelację oddala.

II. Koszty procesu stron za instancję odwoławczą wzajemnie znosi.

Sygn. akt VI RCa 322/15

UZASADNIENIE

Reprezentująca małoletnich powodów J. i J. D. (2), ich matka K. D. złożyła pozew o podwyższenie alimentów na rzecz małoletnich J. i J. D. (2) z kwoty po 350 złotych miesięcznie do kwoty po 500 złotych miesięcznie od pozwanego P. R..

W uzasadnieniu wskazała, że od czasu ustalenia zakresu obowiązku alimentacyjnego, znacznie wzrosły potrzeby małoletnich, którzy pozostają pod stałą opieką lekarzy specjalistów. Podniosła, że małoletni J. ma boreliozę i jest pod opieką lekarza endokrynologa, natomiast małoletni J. ma astmę oskrzelową. Dodatkowo wskazała, że dzieci są w fazie intensywnego rozwoju i wymagają większych, aniżeli dotychczas środków finansowych, na zabezpieczenie ich usprawiedliwionych potrzeb. Nadto zaznaczyła, że pozwany nie interesuje się losem dzieci i poza alimentami w żaden sposób nie partycypuje w kosztach ich utrzymania.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa.

Uzasadniając swoje stanowisko podkreślił swoją trudną i niestabilną sytuację finansową, w szczególności wskazał, że ma na utrzymaniu troje dzieci pochodzących z małżeństwa, przy czym wszystkie dzieci uczą się, zaś dwoje wymaga opieki medycznej. Podniósł, że utrzymuje się z dochodu uzyskiwanego z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego, przy czym dysponuje niewielkimi środkami. Nadto wskazał, że jego żona jest nauczycielem religii, otrzymuje niepełne wynagrodzenie albowiem jest zajęcie komornicze na pensji i do wypłaty otrzymuje około 870 złotych.

Sąd Rejonowy w Mrągowie wyrokiem z dnia 19 października 2015 roku w sprawie III RC 99/15 podwyższył alimenty ustalone wyrokiem Sądu Rejonowego w Mrągowie z dnia 9 października 2013 roku w sprawie III RC 96/12 od pozwanego P. R. na rzecz małoletnich J. D. (1) i J. D. (2), z kwoty po 350 złotych miesięcznie, do kwoty po 400 złotych miesięcznie na rzecz każdego z małoletnich, tj. łącznie kwotę 800 złotych, natomiast w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

W uzasadnieniu podał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie częściowo.

Zdaniem Sądu Rejonowego w realiach niniejszej sprawy doszło do zmiany stosunków, które powinny skutkować zwiększeniem wysokości świadczeń alimentacyjnych, jednak w kwocie niższej od żądania pozwu. Spowodowane jest to w dużej mierze tym, że od ostatniego orzeczenia w przedmiocie alimentów minęły dwa lata, zaś w tym okresie znacznie wzrosły wydatki, jakie związane są z zabezpieczeniem realizacji usprawiedliwionych potrzeb małoletnich. Sąd I instancji podniósł, że chłopcy są obecnie na etapie intensywnego wzrostu, dojrzewania i rozwoju. Wymagają wzmoczonych wydatków związanych z zakupem odzieży, środków do higieny osobistej oraz zakupem lekarstw i opłacaniem wizyt lekarskich. Sąd Rejonowy wskazał również na sytuację matki małoletnich powodów, która to nie uległa poprawie. K. D. w dalszym ciągu pozostaje bez pracy, zaś poza alimentami i zasiłkami nie ma żadnych innych dochodów. Odnosząc się natomiast do sytuacji materialnej pozwanego, Sąd uznał, że jest ona trudna, gdyż ma on liczne zadłużenia i zajęcia komornicze. Uwzględnił także, że pozwany ma troje uczących się dzieci, które pozostają na jego utrzymaniu, tym niemniej w jego ocenie, zasadnym jest podwyższenie alimentów na rzecz małoletnich o 50 złotych na każdego z chłopców, która to jest kwotą wręcz symboliczną. Wysokość tak ustalonych alimentów, zdaniem Sądu Rejonowego, nie powinna być obciążeniem dla budżetu pozwanego, a matce małoletnich powodów wydatnie pomoże w utrzymaniu dzieci, tym bardziej jeśli się uwzględni, że pozwany poza alimentami nie uczestniczy w życiu swoich dzieci, nie pomaga w ich wychowaniu i nie troszczy się o ich codzienny los.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany.

Zaskarżając orzeczenie Sądu Rejonowego, pozwany zarzucił mu błędne uznanie, że w przedmiotowej sprawie doszło do istotnej zmiany stosunków i zaistniały przesłanki uzasadniające zwiększenie wysokości świadczeń alimentacyjnych należnych małoletnim powodom. Dodatkowo wskazał, że Sąd kierował się miejscami dowolną i sprzeczną ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia życiowego oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, skutkującą błędnym ustaleniem, że majątkowe możliwości pozwanego pozwalają mu na zapłatę zasądzonych kwot alimentów bez uszczerbku dla koniecznego utrzymania siebie i rodziny, jak też brak wszechstronnego rozważenia całokształtu materiału dowodowego sprawy i pominięciu, że matka powodów również jest zobowiązana do ponoszenia kosztów utrzymania chłopców. Nadto podkreślił, że Sąd I instancji nie wziął pod uwagę jego trudnej sytuacji materialnej oraz jego rodziny, w szczególności zwiększonych kosztów utrzymania pozostałej trójki małoletnich dzieci. Reasumując zażądał zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa o podwyższenie alimentów w całości, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Uzasadniając swoje stanowisko, pozwany w pisemnych motywach uzasadniania apelacji podał, że znajduje się w bardzo trudnej sytuacji materialnej, która zasadniczo uniemożliwia mu na alimentowanie małoletnich powodów, w zwiększonej do dotychczasowej wysokości. Podkreślił, że ma duże zadłużenie finansowe w wysokości około 400 000 złotych i nie jest w stanie ponosić wydatków związanych z utrzymaniem dzieci z małżeństwa, a tym bardziej nie może alimentować powodów w zwiększonej wysokości. Zaznaczył, że wszystkie dochody uzyskiwane z prowadzonej działalności rolniczej podlegają zajęciu komorniczemu oraz są automatycznie potrącane przez bank na poczet zadłużenia z tytułu kredytu. Pozwany podniósł, że jego rodzina utrzymuje się praktycznie jedynie z dochodu

uzyskiwanego przez jego żonę, którego wysokość kształtuje się w granicach 600-700 złotych miesięcznie. Jednocześnie pozwany zaakcentował, że na matce powodów również spoczywa ciężar utrzymania małoletnich synów i nie może on się sprowadzać jedynie do osobistych starań o wychowanie dzieci.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest niezasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie i na podstawie poczynionych ustaleń wyciągnął wnioski, które to Sąd Okręgowy podziela w pełni. W ocenie tut. Sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy, nie wskazuje na konieczność uwzględnienia apelacji i zmiany zaskarżonego wyroku.

Na wstępie wskazać należy, że w ocenie Sądu Okręgowego, decyzja Sądu Rejonowego o częściowym uwzględnieniu powództwa była w pełni słuszna. Prawidłowo wskazał Sąd Rejonowy, że zgodnie z art. 133 § 1 kro rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Natomiast w myśl art. 135 § 1 k.r.o. zakres świadczeń alimentacyjnych zależy od usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości zobowiązanego.

W niniejszej sprawie bezspornym jest istnienie obowiązku alimentacyjnego pozwanego względem małoletnich powodów, zaś kwestią sporną była wysokość tego świadczenia. Sąd Rejonowy analizując przedstawiony przez matkę małoletnich spis kosztów, jakie zmuszona jest ona ponosić w związku z utrzymaniem dzieci, słusznie uznał je za częściowo wygórowane. Potrzeby małoletnich kształtują się na przeciętnym poziomie, gdyż nie wymagają oni szczególnych nakładów, czy to związanych z bieżącym utrzymaniem, czy też z kosztami związanymi z ich leczeniem i objęciem opieką medyczną. Dolegliwości zdrowotne małoletnich powodów nie są na tyle poważne, aby generowały znaczne wydatki związane z ich leczeniem. Sąd Okręgowy uznał, że strona powodowa nie udowodniła, aby strony przed rozstaniem żyły na takim poziomie, ażeby alimenty na małoletnich, miały w myśl zasady równej stopy życiowej, wynosić łącznie 1000 złotych. Pełne uwzględnienie żądań strony powodowej jest również niemożliwe, jeśli się uwzględni aktualną sytuację życiową pozwanego. Odnosząc się do możliwości zarobkowych pozwanego jako drugiego czynnika determinującego wysokość zobowiązania alimentacyjnego podnieść należy, że poza małoletnimi powodami, ma on jeszcze na utrzymaniu troje innych dzieci, przy czym funkcjonowanie tamtej rodziny, opiera się w dużej mierze o dochody uzyskiwane przez żonę pozwanego, które kształtują się w granicach 600-700 złotych miesięcznie. Jednocześnie twierdzeniom matki małoletnich powodów o wysokich dochodach pozwanego, przy uwzględnieniu dowodów zgromadzonych w toku postępowania, trudno dać wiarę. Niewątpliwym jest, że sytuacja materialna pozwanego jest trudna, gdyż ma on liczne zadłużenia i zajęcia komornicze. Pozwany utrzymuje się z dochodów uzyskiwanych z prowadzonej działalności rolniczej. Jest właścicielem gospodarstwa i posiada 24 ha ziemi, na którą w 2016 roku otrzyma dopłaty w wysokości 32000 złotych. Pozwany hoduje krowy i sprzedaje mleko. Zdecydowana większość dochodów z gospodarstwa rolnego podlega zajęciu komorniczemu oraz jest automatycznie potrącana przez bank na poczet zadłużenia z tytułu kredytu. Pozwany posiada obecnie zadłużenie w wysokości około 400 000 złotych. Uwzględniając wiek pozwanego, a w szczególności jego dotychczasowe doświadczenie zawodowe, trudno aktualnie określić czy wskazane trudności mają jedynie charakter tymczasowy i jak będą kształtowały się dochody pozwanego w przyszłości, tym niemniej analiza akt sprawy zdecydowanie pozwala na przyjęcie, że jest on zaradnym życiowo mężczyzną, posiada niewątpliwie pewne możliwości zarobkowe. Uwzględniając posiadane obecnie problemy z zarobkowaniem, z powodzeniem uznać można, że będzie on w stanie łożyć na utrzymanie dzieci niewiele wyższe, aniżeli deklarowane przez siebie kwoty. W tym miejscu podkreślić należy, że konflikt w jakim pozostaje on z matką małoletnich powodów, nie może determinować jego działań, zmierzających w kierunku znacznego zmniejszenia jego udziału w kosztach utrzymania dzieci, tym bardziej jeśli się uwzględni, że poza uiszczaniem alimentów, praktycznie nie funkcjonuje on w życiu chłopców. Nadto pozwany winien mieć świadomość tego, że sam fakt posiadania dzieci z małżeństwa, nie może automatycznie negatywnie skutkować w zakresie jego obowiązku alimentacyjnego wobec małoletnich powodów, którzy mają prawo do uzyskiwania alimentów, umożliwiającym im na zabezpieczenie realizacji ich usprawiedliwionych potrzeb.

Sąd Okręgowy w ślad za Sądem Rejonowym uznał, że adekwatną wysokością alimentów będzie kwota po 400 złotych miesięcznie na rzecz każdego z małoletnich, która przy uwzględnieniu proporcjonalnego zaangażowania finansowego ze strony matki powodów, pozwoli na zaspokojenie ich usprawiedliwionych potrzeb. Zasądzone alimenty z pewnością pozostaną również w zasięgu możliwości płatniczych pozwanego. Na marginesie jedynie zaznaczyć należy, że ze zgromadzonych w sprawie dowodów nie wynika, aby matka powodów, K. D., miała obiektywne trudności, czy też przeciwwskazania do podjęcia pracy zarobkowej. Z pewnością okolicznościami takimi nie są zarówno wiek dzieci, jak też kwestia dowożenia małoletnich do szkoły. Przedstawicielka ustawowa powodów winna zintensyfikować starania o podjęcie zatrudnienia, co w sposób oczywisty poprawiłoby sytuację materialną rodziny.

Reasumując powyższe, Sąd uznał w oparciu o przepis art. 385 kpc, oddalić apelację pozwanego (punkt I wyroku).

W punkcie II orzeczono na podstawie art. 100 kpc, uwzględniając ostateczny wynik sprawy, jak i sytuację materialną stron.